Nr 38 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 18 Lutego 1926.

Rok XLV.

...A REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

W I R

Roszczenia, intrygi i apetyty w sprawie Rady Ligi

Kraków, 16 lutego.

Sprawa miejsc w Radzie Ligi wikła się coraz bardziej. Centrum zainteresowania znajduje się w Londynie. Tu też zostanie kwestja w tę lub tamtą stronę rozstrzygnięta. Sytuacja rządu jest trudna. Z jednej strony nie chce on osłabić stanowiska Brianda, który związał się żądaniem miejsc stałych dla Hiszpanji, Polski i Brazylji, z drugiej zaś obawia się, że reakcja ze strony Niemiec może unicestwić pakty locarneńskie. Ponadto z punktu widzenia samej polityki angielskiej dążenia do zwiększenia liczby miejsc stałych w Lidze są oceniane naogół ujemnie. Wskazują na to, że po powiększeniu Rady Ligi w sposób, żądany przez Francję, Anglja straci tam swoje stanowisko, odpowiadające jej potędze i roli cywilizacyjnej w świecie. Wytworzy się większość romańsko-słowiańska, która dla Anglosasów i Germanów będzie trudną do zniesienia. Zwolennicy Ligi obawiają się stąd jej osłabienia, nawet rozbicia. Dlatego bardzo stanowczo występują przeciw rozszerzaniu Rady. W samym gabinecie angielskim niema dotychczas zgody. Chamberlain odpowiadając na interpelację Mac Donalda, oświadczył, że sprawa będzie mogła być zadecydowana dopiero w ostatniej chwili w Genewie. Do tej pory więc nie chce się on wiązać.

W ubiegłą sobotę rozległy się w prasie londyńskiej głosy, że mimo niezdecydowania gabinetu **szanse dla Polski znacznie wzrosły.** Znany pisarz polityczny Redwood wystąpił w »Daily News« z całą teorją, mającą wyjaśnić, dlaczego Briand tak silnie występuje w tej sprawie. Otóż, według Redwooda, motywem jest tu dla Brianda chęć rozluźnienia stosunków z Polską, co z kolei wymaga, aby Francja wywiązała się w lojalny sposób ze swoich wobec Polski zaciągniętych zobowiązań moralnych. — Po paktach locarneńskich sojusz militarny z Polską stracił dla Francji znaczenie. Dlatego też nie chciałaby ona obciążać się nadal obowiązkiem pomagania Polsce w jej różnych sporach i procesach z Niemcami. W tym celu też pragnie Francja wprowadzić Polskę do Rady Ligi, aby zyskać w ten sposób moralne prawo **pozostawienia jej samej sobie** w jej sporach z Niemcami. Redwood twierdzi, że argument ten, przedstawiony przez Brianda Chamberlainowi, **trafił angielskiemu ministrowi do przekonania.** Redwood kończy uwagą, że wskutek tego wszystkiego położenie polityki angielskiej stało się bardzo — **»nie komfortowem«.**

Prasa angielska z wyjątkiem skrajnie konserwatywnej »diehardowskiej« »Morningpost« stoi na ogół solidarnie na stanowisku, że wprowadzenie na stałe miejsca do Rady Ligi równocześnie z Neimcami także innych państw byłoby ciężką nielojalnością wobec Niemiec, którym w trakcie rokowań o ich wstąpienie do Ligi nic o tym zamiarze nie mówiono. tudzież, że musiałoby ono pociągnąć za sobą co najmniej znaczny upadek autorytetu Ligi. Rada jej tak znacznie powiększona utraciłaby zdolność pozytywnego działania, zbliżając się w charakterze do Zgromadzenia Ligi tem bardziej, że nie byłoby już dostatecznych argumentów dla odmawiania udziału w Radzie także innym państwom.

Najostrzej przeciw mnożeniu miejsc w Radzie występuje angielska prasa liberalna i lawicowa. »Westminster Gazette« wskazuje na to, że Niemcom podczas rokowań z nimi ani jednem słowem nie wspomniano o tem, że razem z nimi mają być do Rady dopuszczone także inne państwa, że wskutek tego rząd niemiecki znajdzie się obecnie w bardzo trudnem położeniu wobec własnej opinji publicznej, której tylko z wielką trudnością zdołał wytłómaczyć korzyści wejścia do Ligi. »Byłoby wręcz katastrofalnem — pisze wspomniany dziennik — dla opinji Ligi Narodów, gdyby miało wytworzyć się położenie, w którem naród niemiecki musiałby uwierzyć, że jego byli przeciwnicy wciągając go do Ligi, postarali się równocześnie o pozbawienie go tych korzyści, jakie mu sami z tego wstąpienia obiecywali«.

Poważne dzienniki niemieckie, popierające rząd, dopiero od trzech dni zabierają głos w tej materji. W piątek takie organy jak »Berliner Tageblatt«, »Vossische Zeitung« i inne ograniczyły się tylko do lakonicznego stwierdzenia, że rozszerzenie Rady Ligi stawiałoby Niemcy w nowem położeniu i wobec nowego zagadnienia. Oświadczenia te były więc właściwie tylko powtórzeniem treści tych not werbalnych, które ambasadorowie niemieccy złożyli w Paryżu i Londynie, a których treść notyfikowano równocześnie gabinetom interesowanym w Warszawie, Pradze, Madrycie itd.

Ale już nazajutrz dodał »Berliner Tageblatt« obszerny komentarz do swoich depesz londyńskich, w którym powiada między innemi: »W żadnym czasie i z żadnej strony nie dano nawet Niemcom do zrozumienia, że równocześnie z nimi stałe miejsce w Radzie zamierza się nadać **także i Polsce.** Gdyby się to było stało, to byłby to moment, który byłby w sposób bardzo istotny wpłynął na decyzję rządu niemieckiego«. Stwierdziwszy, że wprowadzenie do Rady Polski zmieniłoby **całą konstrukcję** tego ciała i jego charakter, demokratyczny organ berliński pisze dalej: »Co się tyczy państwa niemieckiego, to jego rząd, **musi to być z całym naciskiem stwierdzonem,** będzie w takiem postępowaniu upatrywał **ciężką nielojalność.** Nie wierzymy wprawdzie, aby rząd niemiecki wobec takiego postępowania zechciał od razu posunąć **się aż do cofnięcia swojego zgłoszenia do Ligi,** jakkolwiek miałby do tego formalne prawo, ale w każdym razie wytworzyłoby się położenie tak zasadniczo odmienne, że okazałaby się potrzeba nowych rozważań, ponieważ jednoznaczny charakter dotychczasowych umów zostałby przez drugą stronę własnowolnie na niekorzyść Niemiec zmienionym«.

Tę samą myśl powtarza nazajutrz Theodor Wolff w tym samym organie, pisząc, że »jeżeli kiedy w polityce wyraz »unfair« mógł mieć zastosowanie, to do obecnego postępowania w sprawie Rady Ligi«.

Włoska prasa przeżuwa jeszcze ciągle polemikę między Mussolinim a Stresemannem, sprawę Rady Ligi potrącając tylko mimochodem Zresztą wobec całkowitego jej ujarzmienia przez faszyzm, nie ma ona własnego zdania. Jakie zaś zdanie będzie miał rząd włoski, to będzie zależało od wyniku zakulisowych targów które teraz właśnie toczą się między Berlinem a Rzymem.

Natomiast państwa skandynawskie bardzo stanowczo występują przeciw rozszerzaniu Rady Ligi. Popiera je w tem usilnie Holandja. Co dziwniejsze zaś, także i Belgja czyni wrażenie, jakgdyby się przechylała raczej na stronę przeciwną w tej sprawie Francji. Delegat szwedzki do Rady oświadczył publicznie, że bez względu na stanowisko innych członków Rady będzie głosował **przeciw wnioskom o rozszerzeniu Rady, poza wstąpieniem Niemiec.**

W ostatnich dniach także i prasa czeska zajęła charakterystyczne stanowisko. Oto organy p. Benesza nie zwalczając wprawdzie wprost myśli przyjęcia Polski do Rady, występują jednak z żądaniem, że w takim razie także i Czechosłowacja powinna takie samo miejsce otrzymać.

Jednem słowem w polityce międzynarodowej wytworzył się dokoła sprawy rozszerzenia Rady Ligi dawno niewidziany wir roszczeń, apetytów i intryg. Trudno przewidzieć, co w tym wirze utonie, a co z niego ostatecznie wypłynie. — (s i).

Akcja Niemiec przeciw dopuszczeniu Polski do Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Rząd niemiecki prowadzi z gabinetami **w Londynie, Paryżu, Tokio, Sztokholmie i Madrycie gorączkowe pertraktacje poufne, mające na celu uniemożliwienie Polsce zdobycie stałego miejsca w Radzie.** Nie mając jednak nadziei osiągnięcia definitywnej uchwały odmownej, **Stresemann stara się dopuszczenie Polski odroczyć.**

Demarche Niemiec w sprawie zmiany składu Rady Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Ambasadorowie niemieccy w Londynie i Paryżu otrzymali polecenie zainterpelowania rząd angielski i francuski, czy mają one zamiar zmienić skład Rady Ligi.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 lutego. W związku z zapowiedzianem demarche niemieckiem w Londynie i Paryżu w sprawie składu Rady Ligi donosi „Sunday Express", że ambasador niemiecki, **Schamer będzie interwenjował bezpośrednio u Chamberlaina.**

Wedle informacyj dziennika, Schamer ma podczas swojego demarche **dać do poznania,** że gdyby sprawa składu Rady Ligi miała być **dalej rozważana, to Niemcy musiałyby na nowo zająć się zbadaniem swojego stosunku do Ligi narodów.**

Rząd angielski powstrzymuje się od wypowiedzenia swego poglądu

Londyn, 16 lutego (PAT). Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów przez przyjęcie prócz Niemiec, **także innych państw, nie przestaje być przedmiotem głębokich uwag prasy angielskiej.** Dzienniki wyrażają nadzieję, że zgłoszeniu tych państw nie będzie towarzyszyła presja wypowiadania się przeciwko powiększeniu składu Rady Ligi Narodów. Prasa twierdzi, że **rząd brytyjski stoi niezmiennie na stanowisku powstrzymania się od wypowiedzenia swego poglądu na tę sprawę dopóki nie dojrzeje ona w łonie samego Zgromadzenia Ligi.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 16 lutego. Część prasy angielskiej występuje z twierdzeniem, że **przesilenie w sprawie stałych miejsc w Radzie Ligi zostało już zażegnane.** Nie podają jednak żadnych informacyj, w jaki sposób miało to nastąpić.

Rząd włoski zdecydowanie po stronie Polski

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 16 lutego. »Temps« donosi, że **rząd włoski jest zdecydowany wszelkiemi środkami poprzeć kandydaturę Polski do Rady Ligi.**

—o—

Zlekceważenie Drummonda w Berlinie przez niemieckie sfery oficjalne

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Generalny sekretarz Ligi, Drummond, przybył wczoraj do Berlina o godz. 8.40 **Nie został on przez nikogo z niemieckich kół oficjalnych powitany.** Generalny sekretarz **udał się wprost do ambasady angielskiej, gdzie dał wyraz swemu oburzeniu z tego powodu.**

Konferencja Drummonda ze Stresemannem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Wczoraj w południe odbyła się pierwsza **konferencja między Drummondem a Stresemannem.** Na konferencji omówiono program obrad i kolejność przemówień przedstawicieli wszystkich państw, które są członkami Ligi. W sprawach personalnych **nie doszło jednak do porozumienia.** Stresemann wysunął daleko idące postulaty, domagające się **obsadzenia stanowiska zastępcy generalnego sekretarza Ligi, dwóch dyrektorów oraz kilku wyższych stanowisk w sekretarjacie Ligi.**

Zainterpelowany przez przedstawiciela jednej z tutejszych agencyj sir Drummond oświadczył, że zamierza pozostać w Berlinie tylko kilka dni, ponieważ obecność jego w Genewie jest niezbędna już w najbliższym czasie. Drummond zatrzymał się w Berlinie w ambasadzie angielskiej.

Pisma omawiając kwestję **obsadzenia stanowiska zastępcy sekretarza Ligi Narodów,** wymieniają jako ewentualnych kandydatów Spiehera, byłego szefa biura prasowego urzędu spraw zagranicznych, obecnego wydawcę »Germanii«, oraz dr Rauschera, obecnego posła niemieckiego w Warszawie, którego »Vossische Ztg.« wymienia jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko.

—o—

Drummond pod ochroną policji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. **Nacjonaliści planowali wrogie demonstracje przeciw sekretarzowi Ligi Drummondowi.** Dla obrony przed ewentualnemi zamachami na Drummonda, **agenci policyjni przez cały czas strzegą generalnego sekretarza. Dworzec otoczony był policją,** a pasażerów wpuszczano za specjalnemi przepustkami.

—o—

Afera Volksbundu zatacza coraz szersze kręgi

Warszawa, 16 lutego (AW). Śledztwo w sprawie afery Volksbundu na Górnym Śląsku **zatacza coraz szersze kręgi.** Wiadomość, jakoby Volksbund został rozwiązany, jest o tyle przedwczesną, że organizacja ta może być zlikwidowaną tylko orzeczeniem sądu, co przewiduje konwencja genewska. Przewodniczącym organizacji jest dr **Donnersmarck.**

Do Warszawy przyjeżdża prokurator Świątecki, by zdać sprawę z dotychczasowych dochodzeń ministrowi spraw wewnętrznych.

Wczoraj rano znaleziono w celi więzienia katowickiego zwłoki jednego z aresztowanych w związku z aferą szpiegowską.

Dalsze rewizje w Volksbundzie

Katowice, 16 lutego (AW). **Rewizje w biurach Volksbundu trwają nadal. Aresztowano kierowniczkę biura Volksbundu** w Królewskiej Hucie, Gertrudę Ernst, stawiającą **przy aresztowaniu czynny opór. Aresztowana starała się spalić papiery,** kompromitujące organizację. Również znaleziono **obciążający materjał co do posła Ulitza,** zarządzającego Volksbundem. Stwierdzono dalej, że w Volksbundzie znajdowały się t. zw. **tajne listy optantów,** zawierające spisy tych wszystkich Niemców, którzy w razie wyrzucenia ich z granic Polski mieli zapewnione obywatelstwo niemieckie i odpowiednie z tego tytułu odszkodowanie. Volksbund współdziałał w uchylaniu się obywateli polskich od służby wojskowej.

Wczoraj rano powiesił się w więzieniu inspektor górniczy z Białego Szarleya, niejaki Lamprecht. **Zepsuto kompresor, skutkiem czego znacznej liczbie robotników grozi zwolnienie z pracy,** gdyż naprawa kompresora zdaniem rzeczoznawców potrwa **przynajmniej dwa miesiące.** Kierownikiem owego kompresora **był podobno krewny Lamprechta.**

Bezczelność niemiecka

Katowice, 16 lutego (AW). Władze tutejsze skonfiskowały ostatnie dwa numery »Volkswille« **za ostrą napaść na władze polskie z powodu rewizji w Volksbundzie.**

Interwencja niemiecka u p. Calondra

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Katowice, 16 lutego. Niemiecki gen. konsul w Katowicach **interwenjował** u premjera polsko-niemieckiej komisji mieszanej p. Calondera, w sprawie aresztowania niemieckich szpiegów na Śląsku, przyczem wystąpił z twierdzeniem, że **członkowie Volksbundu czynili... tylko to samo, co czynią członkowie »Związku Polaków« na terenie Śląska niemieckiego.**

ROMAN BATTAGLIA

Wielki wynalazek dra Teramo

(Dokończenie)

— Tymczasem w wszechświecie wszystko przyrodzonem jest, a tak zwaną duszę udało mi się zmierzyć i zważyć, odkryć jej genezę i zanik, prawidła rządzące jej istnieniem.

Tu zamilkł doktor Toramo, na sali zaś powstał niebywały zgiełk. — Zewsząd zrywały się okrzyki:

— Dowodów chcemy, dowodów, głupstwa, nonsensy!

Z innych znów stron dolatywały głosy:

— Cicho, panowie, cicho! Słuchajmy — mówi...

Wśród najgłośniej wrzeszczących rej wodził profesor Rajanna, wśród ironicznego śmiechu krzycząc:

— Panowie, słuchajcie, doktor Toramo odkrył duszę, odkrył duszę! — Ha! ha! ha!

Wówczas doktor Toramo podniósł w górę dłoń i jeden gest jego wystarczył, ażeby na sali zapanowała głucha cisza.

W ciszę tę padały powoli, ostro słowa mistrza:

— Chcecie panowie dowodów? Będziecie je mieli! Słów na wiatr nie rzucam. Otóż w dalszym ciągu moich dociekań udało mi się wykryć promienie, wydzielane przez mózg i system nerwowy człowieka, promienie przenikające ciała stałe, których siła i promień działania zależy wyłącznie od siły nerwowej danej jednostki.

— Jednem słowem, przyczyna tego, co dotychczas obserwowaliśmy jedynie pod postacią telepatji została przezemnie wykryta.

— Badając działanie promieni Z. na różne rodzaje pierwiastków, udało mi się skonstruować aparat-maskę, która nałożona na twarz, w krótkim przeciągu czasu wprowadza człowieka w rodzaj transu, w czasie którego wyzwala się jego energja nerwów i działa, nie jak dotychczas, podświadomie, niezależnie od jego woli, lecz przy zupełnej świadomości mózgu pozwala mu przenikać przestrzenie, bez względu na zapory materjalne, widzieć, nie używając oczu, słyszeć, nie używając uszu, porozumiewać się bez słów.

— Dwaj osobnicy, zaopatrzeni w takie maski, mogą z łatwością, będąc oddaleni o setki kilometrów, po odpowiedniem skupieniu się (dla zwalczania wpływów postronnych) wymieniać wzajemnie myśli.

Umilkł doktor Toramo, a na dany przez niego znak, służba rozpoczęła dostarczać wśród grobowego milczenia tysięcy jednakowo małych, czarnych, niekształtnych masek.

Na twarzach obecnych malowało się bezgraniczne osłupienie, oczy spoglądały bezmyślnie w jeden punkt, na ustach błąkały się niezrozumiałe wyrazy.

To, co usłyszeli, spadło na nich jak wielki, niespodziany cios, drżeli w obłędnym strachu przed zasłoną, co zadrośnie przez lat tysiące kryła przed ich wzrokiem — niezbadane, nieosiągalne, nadprzyrodzone — a teraz za jednym ruchem ręki opaść miała.

Paniczny lęk przed nowym, nieznanym światem, wykrzywiał rysy słuchaczy. — Trwoga ich podobna była do trwogi ślepego od urodzenia, co nagle wzrok ma odzyskać i ujrzeć to, czego nigdy nie było mu danem widzieć — to, co w umyśle swoim ukształtował według własnej woli i fantazji.

Atmosfera sali stała się dziwnie ciężka, niesamowita, — gdzieniegdzie rozlegały się krótkie, urywane okrzyki.

Z poza tafli ścian dochodził dziki wrzask tłumu, przechodzący chwilami w donośne, histeryczne rechotanie.

To ludzkość cała tarzała się po ulicach miast, pijana śmiechem...

To ludzkość cała drwiła z wielkiego wynalazku doktora Toramo — tego warjata— arcywarjata...

A on tymczasem stał blady, spokojny, nieporuszony na podjum, daleki od krzyków i zgiełku, od całej tej bezmyślnej ludzkiej tłuszczy.

I smutny był, bo wiedział, że zgaśnie dlań słońce dnia tego, że kwiaty woń swoją stracą, a oczy kobiet błyszczeć przestaną na zawsze.

I nigdy już, nigdy nie odzyska swej jasnej, dziecięcej duszy, zamkniętej w małe, czarne pudeleczko.

Lecz iść trzeba było naprzeciw przeznaczenia.

I zwolna podnosząc ku górze głowę, donośnym głosem zawołał:

— A zatem spróbujmy, panowie! Śmiało, bez obaw — przed nami nowe światy.

Gdzieniegdzie odważniejsi rozpoczęli nakładać maski na twarze, podczas gdy większość patrzała wśród głuchego milczenia na śmiałków.

Minęło kilka minut, które wiekami się zdały oczekującym, gdy wtem przeraźliwy, obłędny krzyk przeszył powietrze i zatargał nerwami tłumu.

Jeden z profesorów, w pierwszych rzędach siedzący zerwał z twarzy maskę i trwał w głuchym jęku z rękoma, wzniesionemi ku górze.

A za nim zerwało się straszne, grobowe wycie tłumu, na wszystkie strony zrywano maski — szał ogarnął obecnych.

Zgiełk stał się nie do zniesienia. Tłum wrzeszczał i zawodził, ogarnięty panicznym, histerycznem przerażeniem.

Wśród chaosu głosów powtarzały się uparcie tesame słowa.

— Szaleniec! Szaleniec!

Wtem nagle zadrgał tłum, zakolebał się, zawahał raz i drugi i runął w stronę podjum.

Trzask łamanych krzeseł, głuchy tupot nóg, ryk tysięcy zmięszał się w jedną, piekielną symfonję.

Zatrzaskały głucho rozpadające się w drzazgi deski pulpitu, czarna masa pokryła podjum, wrzeszcząc, zadeptując się na śmierć.

Ludzie rzucali się sobie do krtani jak dzikie zwierzęta, dusząc się i mordując wśród oszalałego charkotu wściekłości.

Kurzawa podniosła się ku górze, przysłaniając straszny obraz zwycięstwa wyzwolonej bestji ludzkiej.

A w rogu podjum, przygnieciony pulpitem, z roztrzaskaną czaszką, doktor Toramo konał,

—o—

Niemcy dalej organizują tajne bojówki

Katowice, 16 lutego (AW). Mimo, że na Śląsku niemieckim bezrobocie wzrasta w dalszym ciągu w zastraszający sposób, władze niemieckie wydalają tamtejszych robotników, a ze względów agitacyjno-politycznych **ściągają robotników z polskiej części Górnego Śląska i** nakłaniają ich jednocześnie do **wstępowania do tajnych bojowych organizacyj niemieckich.** Ostatni taki wypadek zaszedł w zakładach Neuhoff.

Godność prymasa w Polsce

Wysoką godność prymasa w dawnej Polsce piastował arcybiskup gnieźnieńsko-poznański. Odgrywał on wielką rolę zarówno w życiu kościoła, jak i pod względem politycznym. Miał między innemi prawo zwoływać synody duchowieństwa, wydawać rozporządzenia w imieniu nieobecnych nuncjuszów papieskich, wyświęcać nowych biskupów itd. Na mocy dekretu Kazimierza Wielkiego w roku 1360, prymas był pierwszym księciem państwa. W senacie zajmował pierwsze miejsce po królu i pierwszy głos.

Na dworze królewskim prymas przyjmowany był zawsze niezwykle uroczyście.

Największego znaczenia nabierało stanowisko prymasa podczas bezkrólewia wówczas bowiem prymas był zastępcą króla, interrex: ogłaszał manifest do narodu o śmierci królewskiej i wyborach do tronu; wydawał uniwersały, zwołujące sejmiki i sejm konwokacyjny; prezydjował na sejmie, odpowiadał w imieniu senatu cudzoziemskim posłom podczas elekcji, wreszcie ogłaszał »z łaski Bożej« nowowybranego króla.

Już za czasów Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego godność prymasa stała się tylko tytułem honorowym.

Wobec tego, że obecnie Polska miała dwóch prymasów, Watykan rozstrzygnął kwestję w ten sposób, że tytuł prymasa pozostawił zarówno śp. ks. kardynałowi Dalborowi, jak ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Po wypadkach kaliskich

»Gazeta Kaliska« w numerze z poniedziałku donosi:

Śledztwo w sprawie wypadków kieleckich obejmuje coraz szersze kręgi. Policja prowadzi stale dochodzenia i dokonuje aresztowań. Aresztowani zostali prawie wszyscy, którzy dopuszczali się gwałtów, a **więc trzy kobiety, dwie, które rzuciły się na prezydenta i trzecia, która napluła na jednego z urzędników.** — Wszystkie trzy okazały się **notowanemi w policji prostytutkami.** Również aresztowano osobnika, który **rzucił kamieniem** na zastępcę starosty, gdy ratował się po gzymsie. Jest to wypędzony z policji były posterunkowy.

Szkody, zrządzone przez rozszalały tłum, okazały się minimalne. Przedewszystkiem ocalał całkowicie gabinet prezydenta i sala posiedzeń. Szyby już zostały wprawione, zdemolowane dwa pokoje przywrócono do porządku. Straty nie wyniosą nawet tysiąca złotych. — Śledztwo sądowe prowadzi szczegółowo sędzia Pasieruchin.

Wersja, jakoby podczas rozruchów wtorkowych komunikacja telefoniczna z Warszawą i Łodzią była przerwana, **okazała się fałszywą,** gdyż o godz. 3 telefonował do Warszawy prezes Rady miejskiej Michalski, o godz. zaś 5 p. p. ławnik Stradomski. **Również funkcjonowały telefony magistratu z miastem.** Wersja ta powstała wskutek tego, że **do województwa nikt nie dał znać o rozruchach,** wojewoda zaś dowiedział się od min. spraw wewnętrz., którego zawiadomiły władze wojskowe(!). Na miejsce usuniętych oficerów policji, przybyli w niedzielę: nowy komendant pol. pow., nadkomisarz Dzierzgowski i komisarz m. Kalisza Kotlarowicz, obydwaj z Torunia. Wczoraj wieczorem przybyli na śledztwo prok. sądu ap. Huebner i szef wyd. bezp. M. S. W. Macewicz.

KRONIKA

Kraków, 16 lutego.

Znaczne polepszenie w stanie zdrowia marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą:

W zdrowiu marszałka Piłsudskiego nastąpiło zneczne polepszenie, jakkolwiek rekonwalescencja potrwa jeszcze kilka dni.

Otwarcie kolei Tarnopol-Skałat-Grzymałów

Ze Lwowa donoszą:

Przy licznym udziale sfer rządowych odbyła się uroczystość otwarcia linji kolejowej Tarnopol—Skałat—Grzymałów. Linja ta została podczas wojny światowej doszczętnie zniszczona przez władze rosyjskie.

Zatonięcie gdańskiego parowca

Z Gdańska donoszą:

Z powodu panującej mgły koło wybrzeża angielskiego parowiec gdański »Marja Teresa« zderzył się pod Norfolk z naftowym parowcem angielskim »British Earl«. Gdański parowiec zatonął w ciągu 10 minut. Załoga została uratowana. Statek należał do gdańskiej firmy »Benke i Sieg«.

Gromadne wydalania cudzoziemców ze Stanów Zjedn.

PAT donosi z Nowego Jorku:

Na konferencji imigracyjnej komisarz imigracyjny Johnson zakomunikował, że rząd przygotowuje obszerne zarządzenia, aby oczyścić kraj z niepożądanych żywiołów. W stanach wschodnich zanosi się na wydalenie 700 cudzoziemców, z czego w ciągu najbliższego tygodnia ma być wydalonych 200. Johnson doniósł dalej, że postąpi przy tem z całą surowością i nie dopuści do żadnych wyjątków. W związku z cofnięciem pozwolenia na pobyt w Ameryce lady Cathcart, która została w ostatnim tygodniu odstawiona do Elis Island, ponieważ w procesie rozwodowym uznano ją za winną, rozważa rząd wydania nowego ogólnego zakazu przyjazdu dla wszystkich tych, którzy w procesach rozwodowych zostali uznani winnymi. Przyjaciel lady Cathcart, lord Cravin, którego lady Cathcart chciała w Ameryce odwiedzić, z obawy przed deportacją uciekł ze Stanów Zjednoczonych do Kanady, skąd zamierza zaprotestować przeciwko surowemu i purytańskiemu postępowaniu.



Malborg

leżący niestety poza granicami naszego kraju, obchodzi w tym roku 650-tą rocznicę swego istnienia. Malborg, który w średniowieczu był twierdzą krzyżactwa i sprowadził dużo nieszczęść na Polskę, odgrywa jeszcze dzisiaj rolę bramy wypadowej szowinizmu pruskiego, hodując w swoich murach organizacje takie, jak „Jungdeutscher Orden", „Hackenkreutzler'ów" i t. p.

Złe wieści z Gdyni

Gdynia, 16 lutego. (AW). W porcie zupełny **zastój i cisza.** Roboty **stoją kompletnie.** Co gorzej, pojawiły się słuchy, że przerwa przeciągnie się do maja. Opinja publiczna musi **jak najostrzej zaprotestować przeciw** temu. Port musi być budowany nietylko w tem tempie, co dotąd, ale jeszcze prędzej. Jest to bowiem sprawa niesłychanie doniosła z punktu widzenia interesów ogspodarczych i narododopolitycznych. W roku ubiegłym zwiedził port nasz szereg wycieczek zagranicznych. To też obecnie wobec szumnych zapowiedzi rządu, prowadzenie robót w szybkiem tempie i bez przerwy jest kwestją honoru narodowego. Jeśli nawet konsorcjum zawiniło, to stwierdzić należy, że o jego przewinach mówi się w Gdyni **nie od dzisiaj.** Bodaj jeszcze więcej winni są ci, **którzy dali konsorcjum za dużą swobodę** i „kierownictwo budowy portu", które niczem nie kierowało, a przedewszystkiem nie chciało, kiedy już kilka miesięcy temu było wiadomo, że roboty w terminie nie będą gotowe. Opinja miejscowa **domaga się przybycia do Gdyni ministra Osieckiego. Roboty muszą ruszyć zaraz, a spory z konsorcjum i dyskusję na temat winy niech idą swoją drogą.**

ZDEKOMPLETOWANIE RADY PRZYBOCZNEJ. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu miasta Krakowa p. Ostrowskiego, nie doszło do skutku, ponieważ przybyło tylko 15 członków, podczas gdy w myśl statutu, obrady mogą się toczyć przy udziale co najmniej 19 członków. Absentowali się narodowi demokraci i socjaliści. Członkowie Rady z klubu Ch. D. przybyli na posiedzenie.

REORGANIZACJA TOW. OCHRONY ZWIERZĄT. Powojenne zdziczenie obyczajów i wzrastająca nędza odbija się także na obchodzeniu się ze zwierzętami domowemi. Aby przeciwdziałać znęcaniu się na niemi i dążyć do wytworzenia w najszerszych warstwach nastroju takiego, z jakim odnoszą się do bezbronnych zwierząt w krajach o wysokiej kulturze etycznej, grono ludzi dobrej woli postanowiło ożywić działalność starego Towarzystwa ochrony zwierząt w Krakowie i w tym celu zaprasza do wpisywania się na jego członków (w magistracie, plac WW. Świętych, dom Larischa I. piętro, oddział weterynaryjny, codziennie od godziny 11—1) i do przybycia na walne zgromadzenie w poniedziałek, 22 bm., o godzinie 7 wieczorem w uniwersytecie Jagiellońskim (Collegium Novum, I. piętro, sala 39), na którem ustali się program akcji.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU. Karnawał tegoroczny, bardzo krótki i pozornie niezwykle ożywiony, dobiega kresu. Dzisiaj o północy pożegnamy się z sympatycznym księciem pląsów, błahostek i wesołości, by nazajutrz, we środę popielcową, rozpocząć 40-dniowy okres postu i pokuty. Jest charakterystycznem, że gdy dawniej tę „przełomową" chwilę obchodzono niezwykle uroczyście, dzisiaj przechodzi ona bez większego wrażenia, bo wszak obecnie tańczy się przez cały rok, przy porywającym rytmie jazzbandu.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA KONARSKIEGO, artysty dramatycznego, który przez 30 lat pracował na różnych scenach polskich, między innemi w teatrze imienia Słowackiego za dyrekcji Grzymały Siedleckiego, odbędzie się 19 bm. w Katowicach. W teatrze dany będzie „Klub kawalerów" Bałuckiego.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO odbył w dniu 31 stycznia doroczne zwyczajne walne zebranie, na którem dokonano wyboru prezydjum i zarządu na rok 1926 w następującym składzie: prezes honorowy p. Józef Rudnicki, prezes p. Franciszek Ksawery Pusłowski, I. zastępca prezesa p. dr Kazimierz Szczepański, zastępca prezesa p. Karol Karwat, sekretarz p. Wilhelm Winkler, zastępca sekretarza p. Edwin Skocz, naczelnik przystani p. Władysław Cyrek, zastępca naczelnika przystani p. Stefan Kornecki, delegat do Polskiego Związku Tow. wioślarskich p. Edmund Wyroba, skarbnik p. Józef Nazimek, zastępca skarbnika p. Józef Tokarz, rachmistrz p. Mieczysław Piorunowski, gospodarz techn. p. Antoni Grabski, zastępca gosp. techn. p. Stanisław Pękalski, gospodarz admin. p. Jan Wagan, zastępca gosp. admin. p. Józef Szczepek. Do komisji rewizyjnej [illegible] p. Józefa Jaworzyńskiego, [illegible] Chórzewskiego i p. Stanisława Dietricha.

Z BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW. Dnia 10 bm. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Bibljoteki i Bratniej pomocy medyków uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na którem dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa w następującym składzie: prezes p. Frąckowiak Tadeusz, wiceprezesi pp.: Syrek Adam, Żabiński Robert, sekretarze pp.: Maczkówna Zofja, Janicki Stanisław, Gajewski Władysław, skarbnik: p. Wolański Roman.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE GREMJUM AJENTÓW HANDLOWYCH odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zygmunta Gottlieba dnia 13 bm. w Izbie handlowej w Krakowie. Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, stowarzyszenie rozwija się pomyślnie i wykazuje wszechstronną i żywotną działalność w interesie zawodu ajencyjnego. — Po ożywionej dyskusji, w której zastanawiano się nad poprawą losu ajentów, specjalnie dotkniętych obecnem przesileniem gospodarczem, na wniosek p. Mieczysława Frylinga przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków i preliminarz budżetu na rok 1926, oraz uchwalono podziękowanie dla prezydjum za gorliwą i skuteczną pracę dla dobra stowarzyszenia.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI. Pogotowie ratunkowe opatrzyło niejaką Zofję Dudzik, liczącą lat 27, która, wyskakując z tramwaju na skręcie przy Małym Rynku, zwichnęła sobie nogę. Pogotowie opatrzyło ją i przewiozło do szpitala św. Łazarza.

KRWAWA BÓJKA PIJACKA. Niejaki Bieńczycki Piotr, liczący lat 23, zajęty w rzeźni miejskiej w Krakowie, zgłosił się dzisiaj przed południem na stację pogotowia ratunkowego z poważną raną ciętą na głowie i nadłamaną kością czaszkową, a nadto z raną ciętą na udzie. Według zeznań Bieńczyckiego, otrzymał on te rany w bijatyce pijackiej. Bliższych szczegółów nie podał. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go karetką pogotowia na klinikę chirurgiczną. Równocześnie policja wdrożyła dochodzenia.

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Od dłuższego czasu na przestrzeni między Krakowem a Bochnią dokonywano systematycznie kradzieży z wozów kolejowych. — W ostatnich dniach udało się organom policji krakowskiej wpaść na ślad sprawców kradzieży i aresztować kilku osobników. Złodzieje, którzy byli zorganizowani w szajkę, rekrutowali się przeważnie z okolic Klaja i Niepołomic.

KRADZIEŻ FUTRA. Markusowi Anisfeldowi, zamieszkałemu przy ulicy Czarnieckiego l. 10, nieznany sprawca skradł z niezamkniętego przedpokoju futro, podbite tchórzami, wartości 1.600 złotych.

Ponadto nieznani sprawcy włamali się na strych domu przy ulicy Lubicz l. 32 i skradli lokatorom tego domu większą ilość bielizny.

ZŁODZIEJ W GARAŻU. Niewyśledzony sprawca dostał się do garażu samochodowego przy ul. Smoleńsk i skradł dwa zegary od samochodów.

WŁAMANIE. Do krakowskich władz policyjnych doniesiono, że ubiegłej nocy włamano się do mieszkania Teresy Perlberger w Klaśnie w powiecie wielickim i skradziono srebro stołowe, jak lichtarze, widelce, łyżki i t. d., nadto broszkę złotą z djamentami, 52 skórki boksowe i kilkanaście skórek szewrowych. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 2.000 złotych.

O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM. We środę, 17 bm., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej odczyt dra Adolfa Grossa „O współczesnem położeniu gospodarczem Polski". Prelegent, znany ekonomista i znawca naszych stosunków społecznych, omówi całokształt obecnego naszego położenia gospodarczego.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE wspólnie z Tow. higjenicznem odbędzie we środę, 17 bm., o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porz. dziennym: dr Eisenberg: „O nowszych badaniach nad etjologją szkarlatyny"; docent Bujak: „O szczepieniach ochronnych przeciw szkarlatynie".

Z TOW. IM. KOPERNIKA. We wtorek, 16 bm., o godzinie 5½ po południu w sali zakładu mineralogicznego odbędzie się walne zebranie krakowskiego oddziału Towarzystwa imienia Kopernika. Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu.

ODCZYT PROF. DRA FR. ZOLLA na temat działalności delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji w Hadze w sprawie własności przemysłowej, odbędzie się staraniem krakowskiego Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w piątek, 19 bm., w sali Izby handlowo-przemysłowej o godzinie 6 wieczorem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, Rynek gł. A-B 39., wtorek, 16 bm., prof. F. Kelly: „History of American Literature; The Beginnings"; środa, 17 bm., dr M. Kanfer: „Przyjaciele i wrogowie kobiety"; czwartek, 18 bm., Witold Zechenter: Wieczór miłości i buntu; sobota, dnia 20 bm., prof. uniw. Odo Bujwid: „Woda a życie" (z obrazami świetlnemi). — Początek o godzinie 7 wieczorem.

W KLUBIE SPOŁECZNYM odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godzinie 9 wieczorem zebranie towarzyskie dla członków Klubu i przez nich wprowadzonych gości.

W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ wygłosi profesor dr Juljusz Feldhorn we środę, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem odczyt pod tytułem: „Twórczość Jana Cocteau".

Uchwały P. S. L. „Piasta" w Krakowie

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu okręgowego P. S. L. Piasta pod przewodnictwem posła Witosa, który wygłosił referat polityczny. Pos. **Byrka** mówił na temat stosunków ekonomicznych. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje, w których prezesowi Witosowi i klubowi parlamentarnemu **wyrażono pełne uznanie** za dotychczasową działalność i wezwano klub P. S. L., aby podjął starania w kierunku sanacji życia gospodarczego i społecznego w państwie. Dalej domagają się rezolucje **zrównoważenia budżetu** przez zaprowadzenie **oszczędności i zniesienie ograniczeń pracy i produkcji.** W dalszej rezolucji wyrażono ministrowi rolnictwa drowi **Kiernikowi** uznanie z wezwaniem, aby szczególną opieką otoczył drobne warsztaty rolne. Wreszcie zarząd okr. P. S. L. Piasta domagał się **długoterminowych pożyczek dla rolnictwa i wydania ustawy o karnej i cywilnej odpowiedzialności urzędników państwowych** za szkody, wyrządzone państwu.

Z sali koncertowej

Kraków, 16 lutego.

X. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW.

Po ogranych już dostatecznie uwerturach Webera, Beethovena i Schubertowskiej Symfonji H-moll, które tym razem poprowadził poprawnie i z chwalebną ekonomją ruchów p. Adolf Górzyński, przedstawił się po raz pierwszy w roli symfonicznego twórcy na większą skalę dobrze już w naszem życiu muzycznem zdawna zapisany, p. Jerzy Gablenz, dyrygując swym własnym utworem, zatytułowanym »Moim dzieciom — minjaturek pięć«.

Szereg to groteskowo ujętych obrazków z dziecinnych dni, malowanych bezpretensjonalnie i ze szczerym wdziękiem przez duszę wrażliwą na poezję wiosny życia, której pogodne nastroje wcielа w dźwięk z finezją, i należytem owładnięciem techniką orkiestralną, wcale zręcznie stosowaną. W budowie kompozycyjnej przejawia się logika i planowość, tak, że ten udatny i przez słuchaczów życzliwie przyjęty debiut zachęcić winien p. Gablenza do dalszych, na większą jeszcze zakrojonych miarę poczynań na naszej tak ubożuchnej w zakresie muzyki symfonicznej kompozytorskiej niwie.

Kontrastujące z tem dziełem nastroje Griegowskiej uwertury koncertowej »Jesienią« tę przepiękną pieśń tęsknoty ku wiośnie, rzuconą przez ludzkie serca w czas jesiennych wichrów, wykonała nasza orkiestra pod dyrekcją p. Gablenza bez zarzutu, dając w całym tym koncercie nowy dowód swej sprawności, której niezdołała w poważniejszym stopniu nadwerężyć noc »reduty muzyków«. **Jul. Św.**

Wiec bezrobotnych w Katowicach

Z Katowic donoszą:

W niedzielę odbył się, przy tłumnym udziale uczestników, wiec bezrobotnych powstańców. Na wiec przybyli posłowie Biniszkiewicz, Janicki, Sosiński, Skowronek, Kot i Roguszczak, przedstawiciele władz wojewódzkich i radca górniczy Nowakowski.

Referat o następstwach politycznych i społecznych bezrobocia na Górnym Śląsku wygłosili pp. Fungol i Drozdowski. Agitatorzy niemieccy wyzyskują przesilenie gospodarcze na Górnym Śląsku. W radach załogowych objawia się groźny ubytek głosów polskich, wzrasta liczba szkół niemieckich, bo rodzice polscy posyłają do nich swe dzieci pod groźbą utraty zarobków. Punkt ciężkości leży w tem, że wszystkie większe przedsiębiorstwa spoczywają w rękach niemieckich. Referenci użalali się, że w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych redukuje się powstańców, a zatrzymuje się urzędników, którzy nie przyczynili się do sprawy narodowej.

W duchu przemówienia referentów uchwalono rezolucje, domagające się zniesienia prawa przemysłu co do redukowania miesięcznie 5 procent robotników, uchwalenia kredytów na roboty publiczne, przyznania Górnoślązakom osad na kresach wschodnich i t. p. Nadto domagał się wiec rozwiązania Volksbundu, usunięcia optantów niemieckich z drobnego przemysłu i t. p.

W toku dyskusji radca kol. Raszka w dłuższym wywodzie dowodził, że w Niemczech bezrobocie większe bez porównania przybrało rozmiary, niż na Górnym Śląsku. Nędza w Niemczech jest też większa, niż u nas.

Wiec miał przebieg spokojny i poważny. Zakończył się odśpiewaniem „Roty".

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jako we wtorek karnawałowy, na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych, świetna satyra filmowa Lengyel'a „Bitwa pod Waterloo". Jutro i w piątek Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy". We czwartek odbędzie się przedstawienie popularne po cenach zniżonych do połowy, na którem ukaże się jeszcze raz wyborna komedja Rączkowskiego: „Polityka i miłość". — W najbliższą niedzielę na popołudniowem przedstawieniu rozkoszna komedja angielska „Pocałunek Kopciuszka".

Jako następny człon cyklu Fredry ukaże się w

najbliższych dniach dawno niegrana komedja: „Przyjaciele", która w nowej oprawie dekoracyjnej studjuje się właśnie na nowo.

„PAN NACZELNIK, TO JA" W „BAGATELI". Arcywesoła farsa „Pan naczelnik, to ja", która zdobyła rekord śmiechu i powodzenia, ukaże się jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, we wtorek, 16 bm. i jutro, we środę, 17 bm. Główne role grają pp.: Wernicz, Zbucki, Kolwas, Brandt, Heniowski, Kostrzewski.

OPERETKA „NOWOŚCI". We środę z powodu generalnej próby do nowej rewji teatr zamknięty. We czwartek, 18 bm., premjera rekordowej jednej szampańskiego humoru rewji w 25 odsłonach „Od A do Z pod sukienką", wystawionej w zachwycającą wystawę i doborową obsadę. Główne postacie tworzą pp.: Halmirska, Jaśkówna, Wieska, Stefańska, Józefowicz, dyr. Pilarski, Tadzio Pilarski, Ujhelyi, Dąbrowski. Przepiękne balety układu baletmistrza Piotrowskiego z jego i p. Popielewskiej udziałem. Reżyserował Tad. Pilarski jun. Działem muzycznym kieruje kapelmistrz Rapacki. Nowe dekoracje pendzla artysty malarza Karola Szary.

„Od A do Z pod sukienką" grane będzie przez cały bieżący tydzień.

LEO BELMONT, znakomity mowca i publicysta, oraz wybitny prawnik, wygłosi w piątek, 19 bm., w sali Starego Teatru niezmiernie interesujący odczyt pod tytułem: „Psychoza oskarżania niewinnych" (Dreyfusjady, Bejlisjady i inne... jady). Odczyt ten, który cieszył się ogromnem powodzeniem w Warszawie, oraz 16 miastach byłego Królestwa, zgromadzi i u nas jak najliczniejsze koła naszej inteligencji. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

KWARTET DREZDEŃSKI, po ostatnich swoich sukcesach w Londynie, państwach skandynawskich, Szwajcarji i Niemczech, przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie w niedzielę, 21 bm.

Będzie to dziewiąty koncert abonamentowy. Bilety są już do nabycia u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska 1. S.

DZISIAJ, WE WTOREK, W SALACH STAREGO TEATRU TRADYCYJNY WIECZÓR REDUTOWY, urządzony staraniem urzędników magistratu krakowskiego. Reduta ta cieszy się od lat sławą jednej z największych i najwytworniejszych zabaw, to też komitet dołożył wszelkich starań, by tradycję tę utrzymać w całej pełni. — Szereg pierwszorzędnych atrakcyj. Trzy doborowe orkiestry. Drogocenne nagrody za piękność i za najładniejszy kostjum rozdane będą w drodze plebiscytu, a sympatycznie zawsze witany deszcz cukrowy zaleje i w tym roku obficie sale Starego Teatru. Kto chce mile wspomnienia wynieść z tegorocznego karnawału, niech spieszy do Starego Teatru na dzisiejszą redutę.

Bilety w cenie po 10 złotych (ulgowe po 5 złotych, za okazaniem zaproszenia, względnie legitymacji osobistej) nabywać można przed południem w sekretarjacie prezydjalnym, zaś po południu od godziny 4 w kasie Starego Teatru.

Zdjęcia fotograficzne na reducie wykona firma art.-fotogr. „Ars".

TRADYCYJNA „REDUTA APASZÓW" odbędzie się dzisiaj, we wtorek, w Domu Artystów. Zabawa zapowiada się świetnie, do tańca przygrywać będzie znakomity jazz-band „Szał". — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości tylko za imiennemi zaproszeniami, które wydaje wydział w Związku artystów. Stroje balowe wykluczone. Początek o godzinie 10 wieczór.

OD JUTRA, WTORKU, 16 LUTEGO, W KINO-TEATRZE „REDUTA", Kraków, ulica Lubicz 15, „Męty Nowego Jorku", sensacyjna epopeja wielkomiejska w 8 aktach. Ponad program bardzo wesoła 3-aktowa komedja. W roli głównej znana piękność amerykańska Mary Philbin.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 17 b. m.: „Prawo barbarzyńcy".

Czwartek, 18 b. m.: „Polityka i miłość" (przedstawienie popularne).

Piątek, 19 b. m.: „Prawo barbarzyńcy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 17 b. m.: teatr zamknięty z powodu generalnej próby rewji.

Czwartek, 18 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Od A do Z pod sukienką".

Piątek, 19 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem „Od A do Z pod sukienką".

Z kraju i ze świata

ODZNACZENIA W MINISTERSTWIE KOLEI. Dnia 13 bm. w ministerstwie kolei odbyło się uroczyste wręczenie przez ministra Chądzyńskiego oznak orderu Odrodzonej Polski urzędnikom ministerstwa. Oznaki otrzymali: inżynier B. Skupiewski krzyż komandorski, B. Michalski, inżynier J. Daniecki i S. Trzebiński krzyże oficerskie, St. Rajewicz i S. Kopczyński krzyże kawalerskie.

PRZENIESIENIE POSŁA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO Z WARSZAWY. Jewrem Simicz, poseł jugosłowiański w Warszawie, przeniesiony został na równorzędne stanowisko przy Watykanie. Na jego miejsce przeniesiono do Warszawy posła jugosłowiańskiego w Budapeszcie, Popowicza.

ROZPRAWA O ZNIEWAŻENIE REDAKTORA. Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko kapitanom Pawlikowi i Chmurze, oficerom garnizonu wileńskiego, o znieważenie redaktora wileńskiego pisma nacjonalistycznego, Obsta. Znieważenie to zostało wywołane napaściami Obsta na marszałka Piłsudskiego w związku z rozstrzygnięciem się sprawy ustąpienia b. ministra Sikorskiego.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. W sferach sądowych nastąpił cały szereg nominacyj i przeniesień. Dr A. Frendl, prez. senatu sądu apelacyjnego w Toruniu, został mianowany wiceprezesem tego sądu. P. Teodor Stapf, sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu, został mianowany prezesem senatu tego sądu. P. Władysław Mueller, dyrektor departamentu w ministerstwie sprawiedliwości, został mianowany sędzią sądu najwyższego. P. Tomasz Filochowski, prezes sądu okręgowego w Łomży, został mianowany sędzią sądu najwyższego. P. Tadeusz Straszewicz, sędzia sądu najwyższego, został mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie. Senator Stefan Smólski, adwokat w Warszawie, został mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Lublinie.

PALESTYNSKIE MACE W POLSCE. Pisma warszawskie donoszą: Wskutek starań Izby handlowej polsko-palestyńskiej, Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił przyznać ulgi celne w wysokości 60 procent dla macy, importowanej z Palestyny do Polski. Objekt jest wcale duży, idzie bowiem w przybliżeniu o jakie 70.000 ton macy z fabryki Rotszylda w mieście Haifa w Palestynie. Pierwszy transport tej macy ma nadejść do Polski w najbliższych dniach.

DOBRA ZIEMSKIE B. PREMJERA. „Goniec Nadwiślański" donosi, że były prezydent ministrów i minister skarbu, p. Władysław Grabski, w tych dniach zakupił majątek Sartawice, leżący w powiecie świeckim. Majątek ten liczy kilkaset hektarów i położony jest w przepięknej okolicy nad Wisłą.

ZARAZA PŁUCNA WŚRÓD BYDŁA. Z Warszawy donoszą: W okręgu warszawskim szerzy się wśród bydła rogatego zaraza płucna. Powstanie jej spowodowały fatalne warunki sanitarne w oborach warszawskich w liczbie 1.326, mieszczących 3.700 sztuk. Tylko 104 obory odpowiadały z końcem ubiegłego roku warunkom sanitarnym. 436 było możliwych, a 786 zakwalifikowano do zlikwidowania lub gruntownej odnowy. Ministerstwo rolnictwa wydało ostre zarządzenia dla opanowania zarazy. Miejscowi weterynarze badają bydło, kwalifikując je na rzeź lub pod obserwację.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZENICY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj po południu popełniła samobójstwo 19-letnia uczenica Janina Olszewska. Przyszedłszy do domu swej ciotki, p. Chrzanowskiej, której była wychowanicą, weszła do pokoju kąpielowego, gdzie strzeliła do siebie z rewolweru, mierząc w lewą pierś. W stanie ciężkim przewieziono desperatkę do szpitala. Powód samobójstwa nie znany.

NA CZEŚĆ KAZIMIERZA MORAWSKIEGO I PIOTRA BIEŃKOWSKIEGO urządza we Lwowie tamtejsze Towarzystwo filologiczne uroczyste posiedzenie w sali Kopernika uniwersytetu lwowskiego o godzinie 5 po południu

BURZLIWE ZAJŚCIE W LUBELSKIEJ KASIE CHORYCH. Z Lublina donoszą: Ostatnie posiedzenie rady powiatowej Kasy chorych w Lublinie odbyło się niezmiernie burzliwie. Prawica żądała usunięcia ze stanowiska przewodniczącego Kasy chorych p. Ekerta, skazanego swego czasu przez sąd apelacyjny na 2 lata więzienia. Lewica sprzeciwiała się temu, ponieważ p. Ekert był skazany na więzienie ze względów politycznych. W odpowiedzi na to prawica demonstracyjnie opuściła salę posiedzeń.

DRUGI PROCES KOMUNISTYCZNY W RADOMIU. Z Radomia donoszą, że dziś rozpoczął się w tamtejszym sądzie okręgowym drugi w tym miesiącu proces przeciwko szesnastu komunistom, oskarżonym o organizowanie w Ostrowcu dzielnicowego komitetu komunistycznego.

KRWAWY NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA. Na drodze około wsi Worochta Wielak, powiat Sokal, około godziny 7 wieczorem na wracającego do Uhnowa kupca Salomona Lachera jacyś uzbrojeni w koły bandyci dokonali napadu, podczas którego zmasakrowali go do nieprzytomności, poczem zrabowali mu 30 dolarów i zbiegli. Dopiero nad ranem przejeżdżający wozami inni kupcy znaleźli nieprzytomnego Lachera, leżącego w kałuży krwi, a udzieliwszy mu na miejscu pomocy, odwieźli go do Sokala.

UJĘCIE SZAJKI HANDLAREK ŻYWYM TOWAREM. Policja gdańska aresztowała 4 handlarki żywym towarem, które tworzyły „polską sekcję" dla wywozu dziewcząt do Ameryki i Azji. Handlarski te specjalnie trudniły się werbowaniem polskich dziewcząt do wyjazdu i w tym celu najwięcej operowały we wschodniej Małopolsce. Towar swój zamorskim handlarzom sprzedawały w Gdańsku i z tego ciągnęły bardzo pokaźne zyski. Nazwiska aresztowanych brzmią: Domicela Biedz z Mościsk, Helena Kosak ze Zborowa, Rozalja Rymańska z Żydaczowa i Olga Orlańska z Warszawy. Wszystkie cztery przebywają w więzieniu w Gdańsku, a sąd tamtejszy zażądał od lwowskiej policji udzielenia bliższych szczegółów co do ich prowadzenia się we wspomnianych miejscowościach.

SYNOWIE MORDUJĄ OJCA. Przed kilku dniami w ciemną noc lutową stróże nocni w Radoczu usłyszeli nagle strzały karabinowe, rozlegające się w domu Wesołowskiego. Natychmiast pobiegli tam i z przerażeniem ujrzeli leżące w kałuży krwi trupy starego Wesołowskiego i syna jego Franciszka.

Morderstwa dokonał 26-letni Józef Opala, którego namówili do tego dwaj inni synowie zamordowanego, aby zawładnąć majątkiem ojcowskim.

Opala i dwaj wyrodni synowie będą postawieni przed sądem doraźnym.

BANDYCI ZAMORDOWALI CZTERY OSOBY. We wsi Grabice, pow. radomskiego, niewyśledzeni dotychczas bandyci dokonali ohydnego mordu rabunkowego. Mianowicie ubiegłego roku do wsi Grabice przyjechali z Niemiec małżonkowie Grzejdzikowie i przywieźli z sobą 6.000 marek niemieckich w złocie. Zamieszkali oni u gospodarza Sigudusa. Onegdaj późną nocą wtargnęli do chaty Grzejdzików bandyci i dali do nich szereg strzałów rewolwerowych. Grzejdzikowie, śmiertelnie ranni, usiłowali dowlec się do izby Sigudusów, lecz z wyczerpania padli martwi na progu. Bandyci idąc ich śladem, wtargnęli do izby i w bestjalski sposób zamordowali oboje Sigudusów. — Następnie poczęli szukać pieniędzy, których jednak nie znaleźli, zostali bowiem spłoszeni przez mieszkańców wsi, zaalarmowanych strzałami. Jak się okazało, pieniądze w woreczku znajdowały się na piersiach Grzejdzikowej. Za sprawcami mordu władze wdrożyły pościg.

BANDYCKI NAPAD. Z Otfinowa donoszą nam: Przed niedawnym czasem, między Janikowcami a Otfinowem, o dosyć późnej godzinie wieczornej, napadło kilku uzbrojonych bandytów na Rydlewskiego i Szczerlakowskiego, kupców, jadących z towarami na targ do Tarnowa. Bandyci chcieli kupców sterroryzować rewolwerami, ale ci nie chcieli wydać ani towarów, ani pieniędzy. Wobec zdecydowanego oporu, bandyci w okrutny sposób zmasakrowali kupców, bo prawie do nieprzytomności i ograbili ich doszczętnie. Policja państwowa bandytów wytropiła i aresztowała. Są to: Stanisław Kopeć z Siedliszowic i Chłopecki z Janikowie. Istnieje silnie ugruntowane podejrzenie, że bandyci są członkami szajki, której hersztem był Kopeć, kilkakrotnie karany więzieniem.

ECHO STRASZNEGO ZAMORDOWANIA NAUCZYCIELKI. Dochodzenia w sprawie ohydnego morderstwa, popełnionego z końcem stycznia na nauczycielce Springerównej przez Jakóba Garfunkla, który ofiarę swą formalnie zmasakrował, zadając jej 22 ran siekierą, wykazały, że sprawca był odrażająco brzydki, w dodatku brudny, to też ogólnie unikano go. Denatka, chociaż mieszkała z nim na jednem podwórzu, nie znała go wcale, a raczej nie zwracała na niego uwagi. Zamordowana mieszkała z koleżanką Slintówną. Na blisko tydzień przed morderstwem wszedł sprawca do mieszkania denatki, a zastawszy obie nauczycielki razem, prosił o pożyczenie 20 złotych, których mu odmówiono. Nazajutrz spotkawszy obie, zapytał, dlaczego, gdy był u nich w domu, wyśmiewały go, czemu one naturalnie zaprzeczyły. Na dwa dni przed morderstwem dobijał się on do mieszkania ofiary, lecz, gdy ona wszczęła krzyk, oddalił się. Krytycznego dnia wpadł on do mieszkania i nie przeczuwającą niczego ofiarę formalnie porąbał siekierą. Czyn swój tłomaczy on tem, że miewał stałe halucynacje, w których zamordowana okazywała mu się jako dybiąca na jego życie. — Śledztwo sądowe prawdopodobnie wyjaśni tło tej ponurej, zgrozą przejmującej zbrodni. Ś. p. Springerówna byłoa osobą bardzo przystojną, lat 21, ogólnie lubianą.

ISKROWY ODCZYT W NORWEGJI O POLSCE. Nowa nadawcza stacja iskrowa w Oslo wstawiła do swojego programu transmisyjnego odczyt o Polsce. Był to referat na temat: „Polska w dziewiętnastym wieku". W ten sposób tysiące norweskich radjofilów zaznajomiły się w drodze iskrowej z historją kraju, dotychczas prawdopodobnie im nieznanego.

TAJEMNICZA PRZESYŁKA Z NIEMIEC DO ROSJI. Z Rygi donoszą: Na statku niemieckim „Hochland", który przybył do Rewla, przywieziono tajemniczy ładunek broni i amunicji, załadowany do 170 skrzyń, każda o wadze pół tony. — W nocy przetransportowano wszystkie skrzynie na sowiecki łamacz lodów „Jermark" za zezwoleniem władz estońskich. Przeładunek odbył się pod okiem celników estońskich, których życie ubezpieczono przedtem na pół miljona marek. W kilka godzin później „Jermark" wraz z innym łamaczem lodów odjechał do Petersburga. W kołach wojskowych twierdzą, że skrzynie zawierały materjały wybuchowe o niesłychanej sile i że władze estońskie nie zgodziły się na przewiezienie skrzyń koleją, skutkiem czego zabrać je musiał „Jermark" mimo niebezpiecznej w tych warunkach konieczności łamania lodów.

P. CURIE-SKŁODOWSKA NIE ZOSTAŁA WYBRANA DO FRANCUSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI, natomiast, jak z Paryża donoszą, nowym członkiem Akademji po zmarłym polityku i dyplomacie Freycineise, wybrany został znany matematyk, Emil Picard.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BAR. SZECHEROWEJ. Z Wiednia donoszą: W stanie zdrowia bar. Armin Szecherowej z Warszawy, która, jak już doniesiono, popełniła wczoraj zamach samobójczy w pensjonacie Zipsera w Wiedniu, nie nastąpiła komplikacja. Lekarze sądzą, że samobójczynię uda się utrzymać przy życiu. Powody samobójstwa nie są dotychczas znane, gdyż, o ile wiadomo, bar. Szecherowa żyła w uporządkowanych stosunkach majątkowych.

Sprawy sądowe

O NAPAD RABUNKOWY NA KANTOR BRACI SAFIER PRZY PL. DOMINIKAŃSKIM W KRAKOWIE.

Dzisiaj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Rozalji Maślanczukównej, lat 21 liczącej, oskarżonej o zbrodnię rabunku. Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 19 listopada ubiegłego roku przyszła Maślanczukówna do kantoru braci Safier przy placu Dominikańskim, celem nabycia losu loterji państwowej. W kantorze znajdowała się wówczas urzędniczka Bartkowska. Wówczas to oskarżona która już w kantorze przedtem kilkakrotnie była nabyła los trzeciej klasy za 10 złotych. Ponieważ w międzyczasie weszła do kantoru jakaś pani, przeto Maślanczukówna zatrzymała się jeszcze chwilę w kantorze, a gdy się znalazła sama z kasjerką, rzuciła się na nią i polanem, które ze sobą przyniosła, zaczęła ją bić po głowie. Na krzyk kasjerki zlecieli się ludzie i spowodowali aresztowanie Maślanczukównej. Kasjerka odniosła wskutek uderzeń ciężkie obrażenia cielesne. Aresztowana Maślanczukówna symulowała początkowo chorobę umysłową i podawała kilka nazwisk.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżona zeznała, że do Krakowa przybyła, aby wyszukać sobie służbę, a nie mogąc jej znaleźć, chciała przyjść w posiadanie gotówki przez grę na loterji, a gdy i to zawiodło, zrodził się u niej plan zrabowania gotówki w kantorze Safierów.

Postępowanie dowodowe potwierdziło w zupełności akt oskarżenia z tem, że oskarżona od dłuższego czasu zatrzymywała się przed wystawą kantoru, aby zapoznać się z terenem przyszłego działania. Kiedy oskarżona znalazła odpowiednią chwilę, przystąpiła do urzeczywistnienia swojego planu.

Również w aktach sądowych znajduje się list, pisany przez męża do oskarżonej, z którego wynika, że oskarżona wyjechała do Krakowa z planem rabunku i że obiecywała mężowi przysłanie większej gotówki.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Lizak, wotują sędziowie Droździkowski i Wątor, oskarża prokurator Sozański, broni adwokat dr Weber.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, zasądził oskarżoną na dwa lata ciężkiego więzienia.

Niemieckie kłopoty z jednym Czechem

Wiedeńska »Arbeiter Zeitung« donosi z Chebu (Eger) o następującem wydarzeniu:

W radzie miasta Chebu objawiły się już skutki nowych rozporządzeń językowych. — Określają one, że w każdym zarządzie gminnym, w którym zasiada przynajmniej jeden czeski zastępca, należy na jego żądanie tłomaczyć mu na język czeski przebieg posiedzenia oraz wszystkie wnioski. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Chebie czeski radny Jarousek, wybrany zresztą tylko przy pomocy sztucznych przeniesień czeskich urzędników i kolejarzy do Chebu, zażądał przetłomaczenia mu z niemieckiego wszystkich zgłoszonych wniosków. Ponieważ zarząd miejski nie zatrudnia żadnego czeskiego urzędnika, nie można było żądania tego wypełnić. Burmistrz zwrócił się z tą kwestją do starostwa, które uznało słuszność żądania czeskiego radnego. Wobec tego rada miejska musiała odroczyć obrady.

Konferencja w sprawie wykonania reformy rolnej

Dobra „martwej ręki". — Regulacja serwitutów. — O szybkie uchwalenie przez Sejm ustawy o serwitutach

Warszawa, 16 lutego (PAT). Dnia 14 bm. odbyła się w ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem kierownika ministerstwa p. **Radwana** konferencja w sprawach wykonania ustawy z dnia 28 grudnia 1925 **o reformie rolnej**. Szczegółowo omawiano następujące sprawy:

1) Instytucji **upoważnionych do parcelacji** w świetle postanowień nowej ustawy;

2) **Parcelację dóbr t. zw. »martwej ręki«** w związku z wykonaniem konkordatu;

3) **Ingerencji** ministerstwa w dziedzinie działalności agrarnej **Państwowego Banku Rolnego**;

4) Sprawa uregulowania **serwitutów**, przyczem podkreślić należy jednomyślną opinję członków konferencji, że wykonanie ustawy o reformie **rolnej będzie** w znacznym stopniu utrudnione, jeżeli w najbliższym czasie, t. j. do wiosny br. nie będą przez ciała ustawodawcze uchwalone **nowe ustawy serwitutowe**, wniesione **przez komisję reform** rolnych przed Sejm w końcu stycznia br.

Rumunja wpływa na małą ententę w kierunku przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi

Rumunja przemawia za Węgrami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 16 lutego. Na konferencji małej ententy w Temeszwarze przy omawianiu sprawy **węgierskiej**, Rumunja między innemi przedstawiła swój punkt widzenia, że w polityce węgierskiej małej ententy nie powinien zajść **żaden nagły i niekorzystny zwrot dla Węgier.** Zgodzono się, że hr. Bethlen pomimo ujawnionych przeciwko niemu zarzutów jest **stanowczo najodpowiedniejszym** obecnie człowiekiem na stanowisku prezydenta ministrów, gdyż daje gwarancję pewności zachowania traktatów.

Upadek Bethlena pociągnąłby za sobą niewątpliwie ustąpienie naczelnika państwa Horthyego i **przyśpieszyłby powrót Habsburgów.** Z tych powodów przestrzegał rumuński minister Duca **przed zawarciem nowego układu antywęgierskiego.** Natomiast wyrażono życzenie, aby dr Benesz w imieniu małej ententy założył protest na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przeciw ewentualnemu wnioskowi o zniesienie kontroli wojskowej na Węgrzech.

Dalej zdaniem kół politycznych Rumunja wpływała na państwa małej ententy w kierunku **uznania pretensji Polski do miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Inspirowana wiadomość prasy ang.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 lutego. »Daily Telegraph« zamieszcza artykuł inspirowany przez ambasadora niemieckiego w Londynie, w sprawie miejsca stałego dla Polski, a przedstawiający sprawę w następujący sposób:

Na posiedzeniu Ligi 8 marca Polska będzie kandydowała na stałe miejsce, ponieważ **Briand musi spełnić swe zobowiązanie** wobec swego **sojusznika**, lecz **zadowoli(?)** się tem, że **Anglja, Szwecja, a może i Belgja** wotować **będą przeciw kandydaturze.** Natomiast **stałe miejsce dla Niemiec będzie na tem posiedzeniu uchwalone jednomyślnie. Kwestja, czy Polska otrzyma prowizoryczne miejsce w Radzie,** będzie dopiero aktualna **w jesieni**, wtedy, gdy Niemcy wejdą w tok spraw.

Porażki Doumera i sukces Brianda

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 16 lutego. Na posiedzeniu nocnem deputowanych, które przeciągnęło się aż do rana, odrzuciła Izba mimo energicznych protestów ministra skarbu **podwyższenie opłat wywozowych 359 głosami przeciwko 129.**

Dep. Poncet zgłosił wniosek, ażeby dopiero z końcem r. 1926 pobierać tak zwane podatki Loucheura. **Minister skarbu znowu protestował, mimo to jednakże wniosek Ponceta został uchwalony 253 głosami przeciwko 159.** Dopiero skutkiem interwencji Malvyego zmodyfikowano uchwałę w ten sposób, że conajmniej **trzy czwarte podatków Loucheura mogą być ściągnięte do końca maja.**

Nad ranem Briand w związku z całością przedłożeń finansowych **postawił kwestję zaufania. Izba uchwaliła 268 głosami przeciwko 149 votum zaufania.** Socjaliści wstrzymali się od głosowania.

TELEGRAMY

Zapowiedź ustąpienia premjera Bethlena

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 16 lutego. W doniesieniach z Budapesztu zapowiadają dzienniki zgodnie, że **hr. Bethlen niebawem ustąpi.**

Zgon kardynała

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Według doniesień z Madrytu zmarł tam arcybiskup Burgos kardynał Benloch y Vyros, w 62-gim roku życia.

Deportacja księży z Meksyku

Meksyk City, 16 lutego (PAT). Na mocy artykułu konstytucji, wedle którego wszyscy księża muszą być pochodzenia meksykańskiego, **zamknęły władze klasztor katolicki w City oraz katolickie kolegjum w miejscowości Coycacan. Wszyscy księża będą deportowani.** W Meksyk City zostało **aresztowanych 12 zakonnic zamkniętego klasztoru.** Wiele zakonnic, należących do innych zakonów, udało się do poselstwa hiszpańskiego, gdzie poseł hiszpański przyrzekł im postarać się o to, aby odjazd ich nastąpił bez deportacji.

Havanna, 16 lutego (PAT). 14 księży hiszpańskich, którzy zostali deportowani z Meksyku, przybyli tutaj na pokładzie hiszpańskiego parowca i odjadą do Hiszpanji.

Wykrycie zarazku raka

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. Lekarz dr Józef Schumacher **wykrył nowy zarazek raka**, który według jego twierdzenia jest **właściwym czynnikiem choroby.**

Zarazek ten **występuje w tkance rakowej** w **olbrzymich ilościach i wypełnia dziesiątą część całej schorzałej masy.**

Olbrzymie pożary lasów w Australji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 16 lutego. Wskutek nadmiernej posuchy i niezwykłych upałów szerzą się w kraju Wiktorja w Australji **olbrzymie pożary lasów i stepów.** Zniszczeniu uległy liczne domy, tartaki i nawet **całe osady.** W płomieniach **zginęły 23 osoby**, a o bardzo wielu brak wiadomości.

Wielka katastrofa w kopalni

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 lutego. W stanie Ohio w jednej z miejscowości górniczych skutkiem wybuchu gazów **odciętych zostało w kopalni 700 robotników.** Z tego 600 zdołano wkrótce wyratować, **24 jest ciężko rannych, a reszty jeszcze nie odszukano.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 16 lutego.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej z małymi wyjątkami. — Chodorów słabiej przy silnej podaży, Piasecki nieco mocniej. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu, zainteresowanie minimalne, ruch ospały.

Na pogiełdziu nieco silniejsze zainteresowanie pożyczką konwersyjną, kolejową i Lokomotywami. — Ruch słaby, za Lokomotywy 0.74—0.77, Automotor 0.90, Pożyczka konwersyjna 0.34 i kolejowa 116.75.

Na rynku walut i dewiz zaznaczyła się dziś w godzinach porannych tendencja mocniejsza. Podczas gdy wczoraj kurs dolara kształtował się 7.47, dziś kurs międzybankowy wynosił 7.48, nieoficjalny 7.52—7.55. Obroty dolarami nieco żywsze, przy silniejszej chęci kupna. — Lwów mniej więcej na tym samym poziomie, co u nas. W Warszawie bankowy 7.40—7.43, nieoficjalny 7.50—7.55, W Katowicach bankowy 7.44—7.46. Zwyżkę wywołało prawdopodobnie podwyższenei kursu płacenia przez Bank Polski, który płacił dziś za dolary i czeki 7.30 (wczoraj 7,28). Na razie nie należy się jednak liczyć z większemi zmianami.

Kraków, 16 lutego.

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.19 (0.19). — Trzebinia 6.16. — Azot 0.20. — Ćmielów 0.20. Chodorów 4.05 (4—4.15). — Piasecki 1.38.**

Warszawa, 16 lutego.

Akcje: **Bank Handlowy 1.65—1.75. — Starachowice 0.93—0.90. — Żyrardów 8.25. — Chodorów 4—3.95. — Parowozy 0.22. — Zieleniewski 10.50. — Haberbusch 4.90—4.95. — Nobel 1.40.**

Zurych, 16 lutego. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.87, Londyn 25.25.25, Nowy Jork 5.19, Belgja 23.60, Włochy 20.94, Hiszpanja 73.15, Holandja 208, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.05, Oslo 109¼, Kopenhaga 135¼, Sofja 3.65, Praga 15.37½, Warszawa 70.00, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12.5, Ateny 7.37, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.25, Helsingfors 13.10.7, Buenos Aires 213.05. Tendencja spokojna.

Zapiski literackie

LEON WASILEWSKI: Ukraińska sprawa narodowa w jej historycznym rozwoju. Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Wybitny publicysta i badacz stosunków narodowościowych na naszych kresach, wystąpił obecnie z nową pracą o Ukrainie i zagadnieniu dzisiejszego ruchu ukraińskiego we wszystkich jego ważniejszych objawach. Autor wychodzi z założenia, że kwestja ukraińska nie została rozstrzygnięta przez wojnę ani na naszych kresach, ani nad Dnieprem, gdzie zamiast realizacji dążeń niepodległościowych nastała Ukraińska republika rad i wysuwa tezę, że rozwiązanie tej kwestji może nastąpić tylko nad Dnieprem. Dlatego z natężoną uwagą należy śledzić rozwój myśli ukraińskiej, pracującej obecnie nad odrodzeniem państwowem w trudnych, narzuconych jej przemocą obcych formach bytowania narodowego. Dla poznania etapów tej ewolucji, jaką przeżywała i obecnie przeżywa naddnieprzańska Ukraina, praca Wasilewskiego przynosi bogaty materjał informacyjny, obejmujący treściwy zarys historyczny, ewolucję świadomości narodowej ukraińskiej w byłej Galicji oraz po stronie rosyjskiej, przejawy wojenne i powojenne wreszcie stan obecny tego kompleksu zagadnień. Książka napisana objektywnie i rzeczowo, daje czytelnikowi dostateczny materjał do zaznajomienia się z zagadnieniem ukraińskiem, którego doniosłość jakoteż fazy rozwojowe i stan obecny szerszemu ogółowi inteligencji polskiej są prawie nie znane. (Ig).

ALMANACH ŚWIATA KOBIECEGO. Lwów 1926. Księgarnia Polska B. Połonieckiego. Zdobiła A. Harland — Zajączkowska.

„Świat Kobiecy" w wytwornem wydaniu B. Połonieckiego przedstawia się nader interesująco i powabnie. Każda z czytelniczek znajdzie tu coś pouczającego i pożytecznego dla siebie. Na dziś, na jutro i nawet na dzień późniejszy, co już coś znaczy „w epoce, w której podlotki osiągają szybko wiek niebezpieczny, w epoce trzymiesięcznych małżeństw, krótkich włosów, jazz-bandów i krzyżowych zagadek" — jak to opowiada przemile i wytwornie St. Wasylewski w swej przedmowie o „Posłannictwie kobiety". Bardzo zręczna nowelka B. Hattena, piękny szkic J. Parandowskiego p. t. „Rzymianka", opowieść W. Miłaszewskiej p. t. „Kasztanka", oraz szkice A. Zahorskiej i C. Walewskiej dopełniają części beletrystycznej i ogólnej. Fachowe, subtelne i zilustrowane zgrabnymi rysunkami studja i wskazówki o modzie, ubieraniu się, o pielęgnowaniu ciała oraz o gospodarstwie tworzą niezbędne, a nader użyteczne pendant Almanachu. Gustowna okładka, wytworny druk i papier wyróżniają to wydawnictwo, w szeregu innych.

I. K. IŁŁAKOWICZ: Połów. Warszawa 1926. Wyd. J. Mortkowicza.

W nowym tomie Iłłakowiczówny niezwykle piękny, uduchowiony i owiany poezją jest cykl „Anioły". W zowym zbiorku rozrosły się środki techniczne poetki. Rozrosła się też i jej dusza, chociaż czasem (w cyklu „Gdzieśkolwiek jest..") pełna jest ziemskiego bólu.

Talent to czysto kobiecy, najbliższy Zawistowskiej, bardzo współczesny i bardzo ciekawy.

Walne zgromadzenie nauczycieli szkół powszechnych

Biała (woj. krak.) 12 lutego.

W dniu 7 b. m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków tutejszego „Ogniska nauczycielskiego" Związku P.N.P. Obradowano pod wrażeniem zamaskowanej podwyżki godzin służbowych i niedopuszczalnych zamierzeń redukcji nauczycieli w zakresie szkół powszechnych.

Poszczególni mowcy domagali się od Zarządu Głównego, aby zażądał od ministerstwa oświaty cofnięcia ostatnich rozporządzeń, których zastosowanie w praktyce życia szkolnego narusza normalny tok wychowania i nauczania dziatwy polskiej. Nauczycielstwo prostuje fałszywą opinję, jakoby płace nauczycielskie były zbyt wygorowane, ponieważ pobory większości nauczycielstwa w Polsce, równe są 10 kategorji płac urzędników państwowych.

Przepełnienie sal szkolnych nadmierną ilością dzieci (80) niestosunkowe i ponad siły obarczanie nauczycielstwa zbyt wielką liczbą godzin nauki, zamiana szkół 7-klasowych na 6-klasowe, przez redukcję osobnych sił kierowniczych i wiele innych mechanicznie stosowanych biurokratycznych przepisów, obniża poziom szkolnictwa powszechnego i ujemnie wpływa na losy wychowania obywateli państwa.

Referat o znaczeniu Ks. Stanisława Staszica i o wyzyskaniu w roku bieżącym w wychowaniu w szkołach powszechnych dziejów naszej kultury, wygłosił p. Leon Patyna z Krakowa, członek Zarządu Głównego Związku. Nawiązując do współczesnych stosunków w państwie, mowca przedstawił życie i działanie Staszica jako wzór do naśladowania i zachęcił zebranych, aby przy sposobności nauki o obywatelstwie, zapoznali młodzież z procesem współczesnego rozwoju państwa w związku z przeszłością i epoką Staszica.

Nauczycielstwo rozeszło się podniesione na duchu w przekonaniu, że w razie niebezpieczeństwa, zagrażającego szkole polskiej, nauczycielstwo wezwie Zarząd Główny Związku do zwołania manifestacji całego nauczycielstwa w stolicy państwa.

Wybory wypadły następująco: przewodniczącym Ogniska wybrano: p. Romana Trybuchczaka, kierownika szkoły w Komorowicach. Do Zarządu weszli: Kiełbasa, Ozga, Klaja, Adamczyk, Zając, Jurasińska, Czerników, Korpiela, Szoblik, Dychtoń, Lankosz, Ćwiżewicz.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 2.

1. Przyjęto na członka nadzwyczajnego na zasadzie § 4 lit. b) statutu K.Z.O.P.N., K.S. Bieżanowianka w Bieżanowie, Kasper Wcisło.

2. Zwołuje się Zebranie Klubów Podokręgu Tarnowskiego na dzień **21 lutego 1926 r., godzina 12** w sali „Sokoła" w Tarnowie. — Jako delegat K.Z.O.P.N. wyjedzie do Tarnowa p. por. Kroczyński.

Zwołuje się Zebranie Klubów Podokręgu Sosnowieckiego na dzień **28 lutego 1926 r.** Czas i miejsce Zebrania poda się w następnym komunikacie. — Jako delegat K.Z.O.P.N. wyjedzie do Sosnowca p. kpt. Tyszownicki.

3. Znosi się suspenzę K.S. Unia Kraków, Czeladzki K.S. Czeladź, Częstochowski K.S., Ż.K.S. Makkabi Jasło, Ż.M.S. Tarnów, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32 („Nowa Reforma" Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.), z powodu wpłacenia zaległych wkładek.

4. Przypomina się klubom **obowiązek** zgłaszania Zarządowi K.Z.O.P.N. składu wybranego na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Wydziału Klubu oraz ewentualnie Sekcji Piłki Nożnej. jak również wszelkich w ciągu roku administracyjnego zaszłych zmian w składzie tego Wydziału.

5. Niżej wymienione kluby podejmą w sekretarjacie K.Z.O.P.N. zatwierdzone dowody tożsamości graczy: Ż.K.S. Amatorzy, K.S Czarni, K.S. Garbarnia, Ż.K.S. Hakadur, Ż.K.S. Hakoah, Ż.K.S. Jehuda, K.S. Meteor, K.S. Olsza, T.S. Orkan, T.S. Orlęta, K.S. Orzeł, K.S. Patria, K.S. Salwator, wszystkie w Krakowie. Delegat Klubu winien się wykazać pisemnem upoważnieniem klubu do podjęcia dowodów tożsamości.

KOMUNIKAT
WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 1.

1. Wzywa się kluby klasy B, których rezerwy wezmą udział w mistrzostwie rezerw klasy B, aby zgłosiły swe drużyny do tych rozgrywek w terminie do dnia **23 lutego 1926 r.** — Kluby w podokręgu krakowskim zgłoszą te drużyny Wydziałowi Gier i Dysc., a kluby w podokręgach: Bielskim Tarnowskim i Sosnowieckim do swych Kierownictw podokręgów

Diarjusz ekonomiczny

— **Propaganda za pożyczką wewnętrzną** na podkład złotego zainicjowana we Lwowie została na żądanie min. skarbu p. Zdziechowskiego przerwana.

— **Konferencja w sprawie wykonania reformy rolnej,** a między innemi także w sprawie parcelacji dóbr martwej ręki, oraz regulacji serwitutów, odbyła się w min. ref. roln.

— **Konsorcjum, budujące port w Gdyni,** popełniło przy budowie szereg zasadniczych błędów które zmusiły rząd polski do wstrzymania wypłaty zaliczek na dalszą budowę portu.

— **Starania Huty Pokoju o uzyskanie amerykańskich kapitałów** w formie kredytów długoterminowych, budzą wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych.

— **Nowe wyjątkowe taryfy kolejowe,** uwzględniające specjalnie interesy eksporterów niemieckich, wywożących na Bałkany, zostały wprowadzone przez rząd niemiecki od dn. 15 b. m.

— **Rokowania grupy Harrimana w sprawie zakupu kopalń cynku na polskim Górnym Śląsku,** należących do spadkobierców Giesch ego, zostały zakończone. Tow. Harrimana udzielić ma rządowi polskiemu pożyczki w wysokości 10 mil. dol. za co otrzyma szereg ułatwień podatkowych i celnych.

— **Przedstawiciele Izb handlowo-przemysłowych** zwrócili się ponownie do władz rządowych z prośbą o przyspieszenie uchwalenia w Sejmie projektu ustawy o Izbach handlowo-przemysłowych.

— **Liczba bezrobotnych w Niemczech,** otrzymujących pełne zapomogi, wzrosła w drugiej połowie stycznia b. r. z 1.555.000 do 1,774.000, liczba zaś bezrobotnych, pobierających częściowe zapomogi, wzrosła z 2,090.000 do 2,359.000.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZADŁUŻENIE BILONOWE SKARBU PAŃSTWA. Sejmowa komisja budżetowa wyraziła zapatrywanie, że ilość bilonu i biletów zdawkowych w obiegu powinna być liczona wedle sumy dokonanej emisji bez potrącenia ilości znajdującej się w kasach skarbowych i w Banku Polskim. Tak obliczane zadłużenie skarbu państwa przedstawia się za rok 1925 w tysiącach złotych następująco: 31 grudnia 1924 r. 150.650.2; 31 stycznia 1925 r. 167.062.5; 28 lutego 212.194.2; 31 marca 218.075.9 30 kwietnia 211.987.5; 31 maja 225.005.9; 30 czerwca 268.827.8; 31 lipca 321.722.2; 31 sierpnia 332.043.1; 30 września 396.439.0; 31 października 410.079.3; 30 listopada 410.067.3; 31 grudnia 440.072.0; 10 stycznia 1926 r. 420.090.6.

W uzupełnieniu liczb powyższych zaznaczyć należy, że do 30 lipca roku zeszłego, zadłużenie skarbu z tytułu emisji biletów zdawkowych i bilonu równało się obiegowi, powiększonemu o zapas, będący własnością Banku Polskiego.

Od 1 lipca cyfry emisji obejmują nietylko obieg bilonu i biletów zdawkowych i zapasu, będącego własnością Banku Polskiego, ale również depozyty instytucyj i osób prywatnych, złożone na rachunkach bilonowych w Banku Polskim. — Wszystkie wyżej podane cyfry obejmują również zapas bilonu i biletów zdawkowych w kasach skarbowych.

KREDYTY BANKU ROLNEGO DLA ROLNIKÓW. Pragnąc umożliwić w sezonie wiosennym zarówno większym jak i drobnym gospodarstwom rolnym zaopatrywanie się w nawozy sztuczne, na dogodnych warunkach kredytowych, Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak oraz sole potasowe i kainit 9-miesięczny kredyt, oprocentowany w stosunku 15% rocznie, z którego to kredytu mogą korzystać rolnicy tylko za pośrednictwem zaopatrujących ich w nawozy handlowych organizacyj rolniczych, oraz poważniejsze firmy prywatne. Zamówienia muszą być pokrywane 3-miesięcznemi wekslami, wystawianemi przez odpowiedzialnych majątkowo rolników, a żyrowanemi przez odnośne organizacje względnie firmę handlową. Weksle te o ile nie zajdą okoliczności zmieniające stosunki majątkowe wystawcy lub żyranta, będą prolongowane na dalsze dwa okresy 2-miesięczne.

TCZEW JAKO PORT MORSKI. Zdolność przeładunkowa portu gdańskiego może być doprowadzona w ciągu b. r. do 520.000 ton miesięcznie. Tymczasem konjunktury eksportowe węgla i innych towarów przez Gdańsk są nader korzystne i nie ulega wątpliwości, że uda się je na przyszłość zachować. Wobec tego, projekt, wysuwany przez pewne koła do stworzenia z Tczewa portu morskiego, staje się aktualnym. Naturalnie wymaga to dłuższego czasu, odpowiednich studjów, rokowań ,oraz przygotowań, ale już obecnie możnaby na istniejących w Tczewie nadbrzeżach ładować węgiel z kolei na barki morskie, a stamtąd odholować go przez Gdańsk lub Szwinehorst do Szwecji i innych państw bałtyckich.

WZROST ZBYTU POLSKIEGO DRZEWA W ANGLJI. Eksport polskiego drzewa do Anglji wzrasta, jak donosi „The Timber Trades Journal" Finansowa pozycja szyprów poprawiła się i stawki procentowe nie są już tak rujnujące dla handlu, jak u r. ub. — Niesortowane drzewo białe (whitewood) osiągło ceny Ł 14—10 s. do Ł 15 — c. i. f. a drzewo ciemne (redwood) od Ł 14 do Ł 10—10 s. Ceny te rozumie się wszystkie c. i. f. Londyn. Na wybrzeżu zachodniem (West Coast) płacono więcej 10 s. do 12 s. za standard ze względu na koszta przewozu. Drzewo polskie ma w tym roku lepszy zbyt. Organizacja handlu polskiego polepszyła się ostatnio i importerzy, gdy zawierają umowy, mogą liczyć wogóle na dostawę towarów w terminach określonych przez kontrakty.

ZWYŻKA POLSKICH WALORÓW NAFTOWYCH WE FRANCJI. Z Paryża donoszą, że od kilku dni walory polskich kopalń naftowych uległy pewnej zwyżce przy dalszej tendencji zwyżkowej. Francuskie sfery gospodarcze interesują się sprawami polskiej nafty, co znajduje nawet wyraz w francuskiej prasie gospodarczej wszelkich odcieni.

KOMISARZ RZĄDOWY W „KOOPROLNEJ". Gospodarka „Kooprolnej", korzystającej z szerokich gwarancyj państwowych, była tak prowadzona, że gdy przyszły terminy płatności zaciągniętych za granicą długów, zapłacić musiał skarb państwa.

Groźba wielkich strat zmusiła rząd do roztoczenia kontroli nad tą instytucją i ustanowienia komisarza rządowego. Na stanowisko komisarza w „Kooprolnej" zamierzono początkowo powołać urzędnika min. skarbu, p. Szeboko. Kandydatura ta jednak upadła. Komisarzem rządowym dla „Kooprolnej" ma być mianowany wiceminister skarbu, p. Karśnicki.

DZIESIĘĆ MILJONÓW DOLARÓW DLA POLSKI. „Kurjer Polski" donosi: Jak się dowiadujemy, rokowania między amerykańskim trustem Harrimanna a rządem polskim o sprzedaż trustowi kopalni cynku Gischego na Górnym Śląsku, zostały ukończone. Zawarta umowa między rządem a trustem przewiduje pożyczkę dla Polski w kwocie 10 miljonów dolarów, która to pożyczka przeznaczona będzie na rozbudowę cynkowni górnośląskich. W zamian za to rząd polski ma uwzględnić żądania trustu co do zwolnienia go od płacenia podatku majątkowego i całego szeregu świadczeń podatkowych i celnych. Jak słychać, odnośny projekt ustawy wpłynąć ma w najbliższym czasie do Sejmu.

SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH. W związku z akcją oszczędnościowa zarządzono sprzedaż w drodze licytacji 2% koni w armji. Przy sprzedaży są przewidziane kredyty najdłużej do dnia 15 września 1926 r., z których mogą korzystać rolnicy, instytucje dobroczynne, osadnicy wojskowi, funkcjonarjusze leśni w lasach państwowych, urzędnicy państwowi i komunalni. Kredyty nie będą udzielane zawodowym handlarzom i osobom nieznanym. Pragnący skorzystać z kredytu winni przedłożyć komisjom licytacyjnym zaświadczenia władz państwowych, komunalnych lub policyjnych o posiadaniu realności, albo poręczenia władz państwowych, bankowe listy gwarancyjne lub zezwolenia D.O.K. na sprzedaż koni na kredyt, przyczem o wartości dowodów decyduje przewodniczący komisji likwidacyjnej.

CYFRY ZE STATYSTYKI P.K.P. W 9 dyrekcjach kolejowych zatrudnionych jest 172.150 pracowników kolejowych. Największa warszawska dyrekcja ma 34.140 prac., najmniejsza stanisławowska ma tylko 7.970 pracowników; katowicka dyrekcja ma 15.395 pracowników, t. j. blisko o 50% więcej, niż stanisławowska, choć jest tylko o 100 klm dłuższa od niej. Na 1 klm szlaku przypada 24 pracowników w dyrekcji katowickiej, a tylko 4 w dyrekcji wileńskiej. Dochody za bieżący rok wykazują tylko 4 dyrekcje: Warszawa, Gdańsk, Katowice i Radom; pozostałe 5 dyrekcyj wykazują deficyty.

NA ŁÓDZKICH TARGACH BAWEŁNIANYCH trwa w dalszym ciągu ożywienie. Transakcyj dokonywano w tkaninach białych i letnich, przyczem unikano udzielania znaczniejszych i dłuższych kredytów. Niemal, że regułą było wpłacanie do 30% gotówki przy pozostałej części w zaliczeniach kolejowych. Przy tego rodzaju transakcjach obliczono kurs dolara przeciętnie 6.50. W dziale wełnianym sytuacja również pomyślna. Na targu dyskontowym transakcyj niewiele. Za dyskonto pierwszorzędnych materjałów płacono do 3% w stosunku miesięcznym.

ZAMIERZONE OBNIŻENIE PODATKU W NIEMCZECH. — Na onegdajszem posiedzeniu Reichstagu, minister skarbu, Reinhold, oznajmił, że rząd zamierza wnieść projekt ustawy, dotyczącej znacznego obniżenia podatków. Między innemi podatek obrotowy ma być obniżony z 1% na 0.6%, podatek zaś od łączenia towarzystw akcyjnych, wynoszący obecnie 2% od kapitału akcyjnego, ma być obniżony na 1 proc. Ogółem, według projektu rządowego, podatki mają być obniżone o 570 miljonów marek.

ZWYŻKA NIEMIECKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH MIMO KRYZYSU GOSPODARCZEGO. Na giełdach niemieckich od pewnego czasu ujawniła się wielka haussa prawie wszystkich walorów, co wobec krytycznej sytuacji gospodarczej wydawałoby się niezrozumiałem. Mimo że z dnia na dzień wzrasta liczba bezrobotnych, liczba bankructw i nadzorów oraz likwidacyj przedsiębiorstw kursa akcyj idą w górę.

Otóż przyczyna tego zjawiska leży z jednej strony w dużem zainteresowaniu się efektami niemieckiemi giełdziarzy amerykańskich, z drugiej strony w śrubowaniu kursu przez kapitał niemiecki, którego jest obecnie aż nadto na cele spekulacyjne wobec jego napływu z zagranicy, oraz unieruchomienia życia gospodarczego Niemiec. Wobec jednak tego, że przyczyną kryzysu w Niemczech jest olbrzymia hyperprodukcja i chroniczny brak zbytu, niema ogspodarczego uzasadnienia obecnej zwyżki. To też liczyć się należy w niedługim czasie z prawdopodobną silniejszą zniżką akcyj niemieckich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.